

TEDE, Wyje wyje bane

Piszą do mnie, pytają:

"Co jest, co robisz? hejka, siemaneczko, może gdzieś skoczmy coś, jakaś imprezka, może potem

Kurwa nie mam czasu, zarobiony jestem, rozumiesz?

Ja robię rap, ja mam plany

Życie zrobiło mi flip

Byłem dziś w Łodzi, chodziło o klip

Dla mnie to feat, dla Ciebie bardziej kto z kim

I pisze mi milf (milf), tak pisze mi milf (wyszedł mi hit)

Czy mam ochotę na bara bara?

Najlepiej zaraz bo ma parę chwil

Totalny chill jest, czuję wanilię w tym

Poczekaj milfie - teraz nie mogę bo muszę nagrywać ten styl

Totalny chillout, ustalmy że jutro podbijam

Wyjątek to jutro, bo full mam terminarz, a w piątek mam dile

Kurwa to jutro jest deadline, ta jedna chwila i żegnam

To drugi check-in do tej samej rzeki

Tym razem się przepłynąć na drugi brzeg da

(Tas mówi przerwa) chwila, jak smoothie cierpka jest ta chwila

To pora zamówić [?], żegnam się i rozpliwam...

Czas płynie, płynie

A Ty wyje wyje bane masz

Wyje wyje bane masz

W to że płynie czas

Czas płynie, płynie

A Ty wyje wyje bane masz

Wyje wyje bane masz

Wyjebane masz

/2x

W przyszłym tygodniu to w planach mam podium,

Dwa klipy mam - liczę na odbiór bo dwa hity w ogniu, brak lipy mam

Potem spier* stąd w Alpy, wyjazd na narty

Sprzyja będziemy brać skalpy

Przyjaźń, muzyka i wino i karty, lity plan ogarnij

Samolotem, samolotem, parę dni potem ląduję we Wrocławiu

Tu rozjebuję i new school i old school

Za trochę klocków (za trochę klocków)

I do oporu ładuję moc tu, miasto 100 mostów, dzień potem Toruń

Lubię klasycznie rozjebać po prostu, się potem dołuj

Podjadę na selfie do radia, zerknij na mój Instagram

Fejm na insta się kręci, wjebana piłka jest Pete Sampras

Bit w sam raz, choć banda baranów tu nic nie ogarnia

Nazwą mnie potem podróbą ze Stanów, to kwestia czasu jak zaczną zwalniać

Kupie se parę jordanów dla szpanu, kompletnie bez planu bo mam wolny weekend

Jak będą nas pytać na bibie czy wódkę czy łychę?

To my wolnym łychę

Łycha sour, Ty, NWJ słychać całe

W takich momentach to mam taki power

że sam bym przekrzyczał muzykę

Kończy się weekend, zaczyna tydzień

Wyjdzie, że nagram coś bangerów

Życie to życie. raz szybciej raz wolniej

Spokojnie pobujam się furą po centrum

To samo przyjdzie, czas daj do maja mi - uspokajam ich

Na razie to ziomek trzym się, spadam z kumplami do Miami

Odpiardała mi, lecę tam po to jedno foto

Jebnąć jedno foto, jedno jebnąć foto

To jest sedno oto

Lecę jebnąć jedno foto, jedno foto jebnąć jedno foto jedno, o

Czas płynie, płynie

A Ty wyje wyje bane masz
Wyje wyje bane masz
W to że płynie czas
Czas płynie, płynie
A Ty wyje wyje bane masz
Wyje wyje bane masz
Wyjebane masz
/2x